

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/172204,Zdzislaw-Jurkowski-Auschwitz-a-front-wschodni.html>
26.02.2026, 20:52



[Następny](#)

[Powrót](#)

Zdzisław Jurkowski: Auschwitz a front wschodni

W literaturze historycznej od lat diskutowany jest temat braku właściwej reakcji Zachodu na zagładę Żydów i innych narodów oraz próba odpowiedzi na pytanie: dlaczego alianci zachodni w 1944 nie zbombardowali krematoriów lub linii kolejowych prowadzących do obozu w Auschwitz-Birkenau, aby ją przerwać?

14.04.2026

[Holokaust](#) [Lotnictwo](#) [Niemcy](#) [Niemieckie obozy koncentracyjne](#) [Zbrodnie niemieckie](#) [ZSRS](#)

Mimo, że odpowiedź na to pytanie (jak uważa wielu historyków) nie jest jeszcze w pełni możliwa - z powodu braku dostępu do wszystkich archiwów z okresu II wojny światowej - to chciałbym zastanowić się nad możliwościami armii sowieckiej i jej lotnictwa w tym zakresie.

Alianci zachodni a Auschwitz

W przypadku aliantów zachodnich obóz w Auschwitz-Birkenau znalazł się w zasięgu lotnictwa bombowego w końcu grudnia 1943 roku, po zajęciu bazy lotniczej w Brindisi w południowych Włoszech. Wcześniej takie loty - z Wielkiej Brytanii - były poza zasięgiem samolotów z ładunkiem bomb, a jednocześnie loty nad Niemcami bez walki lotniczej były niemożliwe. Mogły latać tylko samoloty specjalnie przygotowane - bez obciążenia i omijające Niemcy - a i tak czasami nie starczało paliwa na powrót, gdyż jego zużycie zależało od pogody. Odległość z Londynu do obozu Auschwitz-Birkenau wynosi 1350 km.

Od końca sierpnia 1944 roku, po zajęciu Paryża, możliwe stały się loty z Francji, ale odległość od obozu niewiele się zmniejszyła. Wynosiła ona 1225 km

Od 22 grudnia 1943 roku na lotnisku koło Brindisi stacjonowała Eskadra Specjalnego Znaczenia. Z tego lotniska startowały samoloty bombowe Handley Page Halifax i Consolidated B-24 Liberator, zaopatrujące w 1944 roku Powstanie Warszawskie (jak i inne oddziały Armii Krajowej) w broń, amunicję, środki opatrunkowe itp. W okresie od 7 listopada 1944 roku - 4 kwietnia 1945 roku stacjonował tam także polski 301. Dywizjon Bombowy. Odległość od obozu Auschwitz-Birkenau z Brindisi wynosi 1050 km.

Pierwszy nalot na Auschwitz odbył się 14 kwietnia 1944 roku. Był to nalot na zakłady petrochemiczne *IG Farbenindustrie (Werk Auschwitz O/S KL Auschwitz III)*, w których pracowali więźniowie podlegli Auschwitz III - Monowitz. Wykonano wtedy pierwsze zdjęcia lotnicze - między innymi Auschwitz I. Kolejny nalot odbył się 13 września 1944. Eskadra samolotów Liberator zbombardowała po raz kolejny zakłady petrochemiczne *IG Farbenindustrie*, na które zrzucono około 1 tys. bomb, oraz (najpewniej przypadkiem) zrzuciła dwie bomby na Auschwitz II-Birkenau.

Na zdjęciach wykonanych z samolotów widać działające IV krematorium oraz kolumnę 1500 osób zmierzającą do niego. Na rampie kolejowej, znajdującej się w obozie, znajduje się 85 wagonów kolejowych. Tego samego dnia do obozu przybył transport ludności cywilnej z powstańczej Warszawy, którego nie poddano selekcji i w całości został przyjęty do obozu. W kolumnie idącej do gazu byli prawdopodobnie Żydzi węgierscy z nieznanego z dokumentów transportu.

Dwie bomby zrzucone na Auschwitz II-Birkenau uszkodziły nasyp i tor kolejowy bocznicę. We wszystkich nalotach, jakich dokonało lotnictwo aliantów zachodnich, zginęło kilkuset więźniów i kilkunastu esesmanów. Nie wpłynęły one na produkcję zakładów IG Farbenindustrie, które z innych powodów nigdy nie osiągnęły planowanego poziomu produkcji.

Kolejną zdjęć wykonano 25 sierpnia tego roku. Na rampie znajdowały się 33 wagony, a 1500 osób zmierzało do krematorium nr II.

Warto tu przypomnieć, że prasa zachodnia publikowała wiele informacji na temat zagłady Żydów w obozie Auschwitz – między innymi 22 marca „Los Angeles Times” donosił, powołując się na polskie Ministerstwo Informacji w Londynie, że co najmniej 500 tys. osób, głównie Żydów, zginęło w KL Auschwitz, a w dniu 15 czerwca Radio Londyn w języku niemieckim podało informację o zagładzie Żydów czeskich z Theresienstadt.

Przez cały okres wojny Armia Krajowa co kilka tygodni wysyłała meldunki na temat tego, co się dzieje w obozie. Częściową listę tych informacji i raportów opublikował w wydawnictwie Cambridge University Press w 2014 brytyjski historyk Michael Flemming (w książce pt.: *„Auschwitz, the Allies and Censorship of the Holocaust”*). Raporty te były rozsyłane do wszystkich rządów aliantów zachodnich. Przytoczę tu kilka takich raportów z roku 1944:

„15 lipca ruch oporu podał, że od 16 maja do 13 czerwca do obozu przywieziono 300 tys. Żydów węgierskich w 113 transportach, Żydów francuskich 2500, włoskich 1500, dwa czeskich 50 oraz 100 obywateli angielskich, amerykańskich pochodzenia żydowskiego, których specjalnie »wykończono«”.

Inny raport podziemia:

„Gazowanie Żydów trwa dalej. Transporty z Łodzi, Holandii, Włoch. Doły, w których palono w Birkenau trupy zagazowanych, gdy krematoria nie mogły nadążyć, obecnie zasypują”.

Raport z 6 października 1944:

„Gazowanie nie ustaje: 3 000 tys. więźniów z Theresienstadt, 2500 z Auschwitz I, II, III, 6000 Żydówek z Węgier, 500 Żydów z getta w Łodzi, 400 więźniów z Buchenwaldu. Przeprowadza się dalsze wybiórki chorych i zdrowych Żydów na gaz”.

W dniu 2 lipca Radio Londyn w języku hiszpańskim podało informację:

„400 tys. Żydów z Węgier deportowano do Niemiec i pozbawiono życia w komorach gazowych. Zachodzi obawa, że ten sam los czeka pozostałych 350 tys. węgierskich Żydów”.

Tu trzeba przypomnieć, że obóz Auschwitz-Birkenau znajdował się na wcielonych do III Rzeszy ziemiach polskich. Wydawana w St. Gallen szwajcarska gazeta „Bie Ostschweiz” 10 lipca 1944 roku, w artykule pt. *Menschen verschwinden*, podała informację o „wysyłaniu Żydów węgierskich do Polski”:

„Dotychczas deportowano do Polski około 400 000 Żydów węgierskich, z których większość przekazana została do olbrzymiego obozu Oświęcim”.

Cytaty te podaję za „Kalendarium wydarzeń w KL Auschwitz” Danuty Czech.

Data nalotu z 13 września 1944 roku jest z pewnością symbolem bezsilności aliantów zachodnich wobec Holocaustu, gdyż podczas całej Zagłady udało się zrzucić na obóz KL Auschwitz-Birkenau dwie przypadkowe bomby, które spadły na rampę kolejową w obozie.

Od marca do czerwca 1943 roku oddano w Auschwitz-Birkenau do użytku cztery krematoria, w których można było dziennie zagazować około 5 tysięcy osób i spalić ich ciała. Zastąpiono prymitywne dwie komory gazowe, urządzone w piwnicach domów – tzw. Biały Domek i Czerwony Domek.

Od tego czasu każdy nalot – czy to na krematoria, które były dużymi budynkami możliwymi do trafienia, czy na linie kolejowe – mógł na jakiś czas spowolnić lub nawet zatrzymać Zagładę w KL Auschwitz-Birkenau.

Naloty z pewnością przyniosłyby liczne ofiary wśród więźniów, ale uratowałyby, jak sędzę, setki tysięcy istnień ludzkich.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Holokaust, Niemcy, obozy koncentracyjne, Zbrodnie niemieckie, ZSRS

Artykuł